

„Odyseja Umysłu” uczy kreatywności. Podlascy uczniowie w międzynarodowym konkursie

Twórczo i praktycznie wykorzystać szkolną wiedzę, by rozwiązać zadanie, którego przedtem nie rozwiązywał nikt inny. Takie wyzwanie stoi przed podlaskimi uczniami, którzy w sobotę wezmą udział w regionalnej edycji Odysei Umysłu w Warszawie.

To międzynarodowy program edukacyjny, realizowany w formie międzynarodowego konkursu, w którym co roku bierze udział kilkadziesiąt tysięcy uczniów i studentów z całego świata. Trzeba się tu wykazać nie lada zdolnościami, uczestnicy muszą bowiem wiedzieć jak zrobić coś z niczego, jak twórczo i praktycznie wykorzystać szkolną wiedzę, a do tego jak sprawnie współpracować i dobrze się przy tym bawić. A wszystko po to, by w sposób jak najbardziej kreatywny rozwiązać wybrane przez siebie zadanie.

Na Podlasiu w konkursie uczestniczy kilka szkół. W ubiegłorocznej edycji ten etap wygrała drużyna gimnazjalistów Społecznego Gimnazjum nr 8 STO z Białegostoku, która w tym roku wystawia aż trzy zespoły. Pod okiem trenerów drużyny przygotowują się od października, a od lutego także podczas piątkowych tzw. „Nocy Odysejowych”, kiedy to od godz. 18 do 23 praca wre.

- Pomysł "Nocy Odysejowej" zrodził się na spotkaniu trenerów szkół STO w Łodzi, gdzie mieliśmy okazję poznać kilkukrotnych mistrzów świata Odysei Umysłu – mówi Agata Ratkiewicz, trenerka SG nr 8 STO. - Oni organizują takie nocne przygotowania od lat, spróbowaliśmy i my.

Efektem pracy drużyny jest przygotowanie 8-minutowego przedstawienia, w którym oceniane są różne elementy. Każda z drużyn szkoły przy Fabrycznej wybrała inny problem: „Połów pełen pomysłów”, „Bajka masowego rażenia” oraz „Między nami zwierzętami”.

Przykładowo przy ostatnim temacie zadanie drużyny polega na przygotowaniu dowcipnego spektaklu, w którym zaprezentowane zostaną punkty widzenia trójki różnych zwierząt – ryby, ptaka i ssaka – okazujących emocje i rozwiązujących rozmaite problemy. W inscenizację wplecione będą również: wykonywany na żywo taniec, oryginalna piosenka oraz pewne drzwi, o których każdy z bohaterów – płetwiasty, pierzasty i futrzasty – sądzi, że prowadzą gdzie indziej niż twierdzą pozostali...

Taka forma współpracy szczególnie podoba się młodzieży, bo różni się znacznie od standardowych lekcji.

- To konkurs twórczego myślenia, w którym nie liczy się wygrana, ale udział - czas przyjemnej i jakże owocnej, choć ciężkiej pracy, połączonej ze świetną zabawą i mnóstwem śmiechu – dodaje Julia Koralewska.

Projekt wspiera dyrekcja szkoły, w jego realizację angażują się też rodzice.

- Tu nie jest ważne czy zwyciężą, ale to, że wspólnie w piątki przez wiele godzin

wymyślają niezwykle historie, tworzą scenariusze i scenografie z niczego – mówi dyrektorka szkoły Ewa Drozdowska. - Rozwijają się, ćwiczą mózgi w kreatywnym myśleniu, łamią standardy i przede wszystkim pracują zespołowo, a przy tym śmieją się i radują życiem. A ja, kiedy o 23.30 przychodzę zamykać szkołę, spotykam szczęśliwych ludzi z umazanymi farbą dłońmi, opowiadającymi o nowych pomysłach, jak to wszystko przewieźć, jak skleić itp. Jestem pełna zachwytu, że jest taki konkurs, w którym nie nagrody są ważne, ale droga ku.

Etapy regionalne odbywają się w sześciu ośrodkach. W najbliższą sobotę odbędą się eliminacje warszawskie, w których wezmą udział 92 szkoły z województw: podlaskiego, mazowieckiego, lubelskiego i warmińsko-mazurskiego.

Finał ogólnopolski odbędzie w kwietniu w Gdyni, a finał światowy – w maju, w Ames (USA).

